

STANISŁAW STACHOWIAK

SKARGA UPRAWNIONEGO OSKARŻYCIELA
JAKO DODATNIA PRZESŁANKA PROCESOWA

I

System procesowy, który opiera się na zasadzie skargowości musi do przesłanek procesowych (zaliczać skargę uprawnionego oskarżyciela. Przesłanka ta jest komponentem samej istoty zasady skargowości. Wniesienie skargi przez uprawnionego oskarżyciela jest początkiem postępowania przed sądem¹. W doktrynie radzieckiej występuje pogląd, że skarga (oskarżenie) jest siłą napędową procesu karnego, wprawia w ruch proces w konkretnej sprawie karnej², jest więc czynnikiem ruchu i rozwoju procesu karnego. Pogląd ten poddał krytyce R. D. Rachunow³, stwierdzając iż określenie oskarżenia jako siły napędowej procesu karnego jest nietrafne, bowiem odstąpienie oskarżyciela od oskarżenia nie obliguje sądu do umorzenia postępowania. Ze stanowiskiem R. D. Rachunowa nie można się zgodzić. Fakt, że odstąpienie oskarżyciela od oskarżania nie oznacza dla sądu konieczności umorzenia postępowania nie przeczy tezie, iż oskarżenie jest tą siłą napędową, która wprawia w ruch postępowanie przed sądem. Przesłanka procesowa w postaci skargi uprawnionego oskarżyciela oznacza, że jedną z funkcji zasady skargowości jest funkcja impulsu procesowego. Problem, czy impuls ten występować musi jedynie w momencie wszczęcia postępowania sądowego, czy także w dalszych fazach postępowania sądowego, to już inne zagadnienie.

Materialny charakter skargi, czyli tzw. prawo do skargi, ma swoje źródło w fakcie popełnienia przestępstwa, myśl tę formułuje się w stwierdzeniu: nie ma skargi bez przestępstwa⁴. Tak rozumiane prawo do skar-

¹ Por. F. K. Fierich, *Projekty polskiej procedury cywilnej w oświetleniu nauki o stosunku procesowym*, Warszawa 1924, s. 4.

² M. S. Strogowicz, *Ugólnyje presledowanje w sowietskomy ugólnomy processie*, Moiskwa 1951, s. 16; M. A. Czelcow, *Sowietskij ugólnyj process*, Moskwa 1951, s. 88.

³ Por. R. D. Rachunow, *Uczastniki ugólnowo-processualnoj diejatielnosti po sowietskomy prawu*, Moskwa 1961, s. 51 - 52.

⁴ Por. J. Bafia, *Polityka karania przestępstw ściganych na skutek skargi pokrzywdzonego*, Warszawa 1968, s. 16.

gi może być realizowane przez różne podmioty. Wniesienie skargi, a więc czynność o charakterze procesowym, może być realizowana zarówno przez organy państwa, jak i osoby prywatne, np. pokrzywdzonego. W systemie procesowym opartym na zasadzie skargowości nigdy czynności tej nie spełnia sąd. Wniesienie skargi uważa się za formę realizacji przymusu państwowego w zakresie rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej⁵. Zgodzić się należy z J. Bafią, że podstawowym kryterium, według którego powinno ustalać się podmiot uprawniony do wniesienia skargi, jest kryterium prakseologiczne „kto i w sposób najbardziej sprawny może konkretyzować stosunki karnomaterialne związane z określonym rodzajem przestępstw”⁶. Współczesne systemy procesowe zakładają, że podmiotem tym nie może być sąd. Jak podkreśla K. Peters⁷, sąd podejmuje działalność, stanie się czynny, dopiero na żądanie uprawnionego oskarżyciela. Jest to określenie trafne, wiernie oddające istotę rzeczy. Bez skargi uprawnionego oskarżyciela niedopuszczalny jest proces o żadne przestępstwa. System (procesowy) zbudowany na podstawie zasady skargowości uznaje skargę uprawnionego oskarżyciela za konieczną we wszystkich sprawach, niezależnie od tego, czy «chodzi o przestępstwa publiczno-skargowe czy przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego.

Nie ma przesady w stwierdzeniu, że skarga karna jest jedną z najbardziej istotnych czynności procesowych w procesie karnym⁸. Należy ona do tych czynności procesowych, które polegają przede wszystkim na oświadczeniu woli. Jest to oświadczenie o charakterze postulującym, zawierające wniosek oskarżyciela o sądowe rozpoznanie sprawy⁹. Czynności procesowe, a szczególnie oświadczenia woli muszą być dokonywane w formie relewantnej do ich treści. Rację ma F. Cernelutti stwierdzając, że na ustną formę czynności ustawa zezwala wówczas, gdy w grę wchodzi spontaniczność oświadczeń. Bardziej skomplikowana forma, a więc pisemna, czynności procesowej wymagana jest wówczas, gdy czynność ma charakter refleksyjny, wymaga zastanowienia się, rozważenia¹⁰. Wypada w tym miejscu odnotować nietrafne stanowisko naszego Sądu Najwyższego, wyrażane w szeregu orzeczeń w latach 1930 - 1939, że czym innym jest „żądanie” lub „skarga” jako objaw woli ścigania, a czym innym forma zewnętrzna owego „żądania” lub „skargi”. Sąd Najwyższy stwierdzał wówczas, że przesłanką procesu jest jedynie „żądanie” lub „skarga” jako materialna wola ścigania, natomiast nie ma znaczenia prawidłowa forma

⁵ Por. L. Lisiakiewicz, *O normie i stosunku prawnym karnomaterialnym, Studia z teorii prawa*. Warszawa 1965, s. 364.

⁶ Ibidem, s. 17.

⁷ K. Peters, *Strafprozess*, Karlsruhe 1952, s. 355.

⁸ Por. M. Cieślak, *Wprowadzenie do nauki polskiego procesu karnego*, Kraków 1964, s. 47; S. Waltoś, *Akt oskarżenia w procesie karnym*, Warszawa 1963, s. 5.

⁹ M. Cieślak, op. cit.

¹⁰ Por. F. Cernelutti, *Lezioni sul processo penale*, t. III, Rzym 1947, s. 88.

skargi. W uchwale SN z 22 XI 1930 r. znalazł się nawet *passus*, że żądanie uprawnionego oskarżyciela zachodzi, choćby aktu oskarżenia nie wniesiono, byleby prokurator oświadczył na rozprawie iż popiera oskarżenie¹¹. Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Polsce Ludowej zerwało od samego początku z tym poglądem.

Treścią skargi karnej jest niewątpliwie oświadczenie woli ścigania oskarżonego w drodze procesu karnego. Istnieją w literaturze procesu karnego kontrowersje co do tego, czy w skardze karnej zawarty jest także element dążenia do ukarania oskarżonego¹². Wydaje się, że w zasadzie uznać należy dążenie do ukarania oskarżonego za element skargi wnoszonej do sądu przez oskarżyciela. Nawet jeśli oskarżyciel wnosząc skargę musi liczyć się z możliwością, że np. sąd odstąpi od wymierzenia kary, trudno uznać, iż jego skarga nie zawiera wówczas żądania ukarania oskarżonego. Oskarżyciel wnosząc skargę opiera ją na pewnych faktach, które w jego mniemaniu stwarzają wystarczającą podstawę do wszczęcia postępowania sądowego. Na podstawie tych faktów żąda wszczęcia postępowania sądowego. Tak więc, do treści skargi karnej należy również oświadczenie wiedzy oskarżyciela, stanowiące jakby podstawę dla jego oświadczenia woli ścigania. Skarga musi zawierać dostatecznie sprecyzowaną wolę oskarżyciela ścigania określonej osoby o oznaczony czyn przestępny. W. Gleispach podkreśla, że poszczególne części skargi mają różne znaczenie, największe mają te części, które określają osobę oskarżonego i czyn mu zarzucany¹³. Wola oskarżyciela musi być wyrażona tak poprawnie, by sąd nie miał wątpliwości co do treści i zakresu skargi. Część autorów uznaje za istotne te elementy skargi karnej, których wypełnienia żąda ustawa karno-procesowa. Zwolennikami utożsamiania istotnych wymagań z ustawowymi wymaganiami byli m.in. P. Stebelski, E. Altavilla, K. Binding¹⁴. Nie może być wątpliwości co do tego, że najistotniejsze dla wyrażenia woli ścigania są w skardze: dane dotyczące osoby oskarżonego oraz opis czynu przestępnego. Co do kwalifikacji prawnej czynu oraz uzasadnienia skargi, sprawa ma się już inaczej, w wielu systemach procesowych ogranicza się wymagania skargi w tym zakresie. Jest rzeczą zmienną, że ograniczenia te są przewidywane w trybach szczególnych postępowania karnego. I tak np. k.p.k. NRD w § 257 przewiduje, że postępowanie przyspieszone przed sądem powiatowym wszczy-

¹¹ Zbiór Orzeczeń Izby Karnej 1931, poz. 5; por. także S. Waltoś, op. cit., s. 6 i cytowane tam orzecznictwo SN.

¹² Por. S. Waltoś, op. cit., s. 7-8 i przedstawione tam poglądy doktryny.

¹³ W. Gleispach, *Das österreichische Strafverfahren*, Wien 1924, s. 223; por. także J. Nisenson, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego z komentarzem i orzecznictwem*, Częstochowa 1947, s. 163.

¹⁴ Por. P. Stebelski, *Komentarz do austriackiego postępowania karnego*, Lwów 1901, s. 306-309; E. Altavilla, *Manuale di procedura penale*, Napoli 1935, s. 377-378; K. Binding, *Grundriss des Deutschen Strafprozesses*, Leipzig 1904, s. 194.

na się na pisemny lub ustny wniosek prokuratora, przy czym zgodnie z § 259 ust. 2 wniesienie aktu oskarżenia nie jest wymagane i może on być zastąpiony ustnym oskarżeniem wniesionym na początku rozprawy, którego istotną treść ujmuje się w protokole. K.p.k. RSFRR przewiduje z kolei w art. 27, że w sprawach o niektóre przestępstwa proces wszczy-
na się wyłącznie na skutek skargi pokrzywdzonego. W myśl § 200 k.p.k. NRF uzasadnienie (*das wesentliche Ergebnis der Ermittlungen*) skargi nie jest konieczne w sprawach rozpoznawanych przez sąd powiatowy jednoosobowo (*Amstrichter*) oraz na podstawie § 212^a w postępowaniu przyspieszonym¹⁵. Podobne rozwiązanie przewiduje ustawa karno-procesowa w Austrii (§ 451)¹⁶. Ograniczenia wymagań skargi występują także w naszym systemie procesowym. Zgodnie z art. 422 § 2 k.p.k. w postępowaniu uproszczonym akt oskarżenia może nie zawierać uzasadnienia, a w postępowaniu w sprawach z oskarżenia prywatnego na podstawie art. 434 k.p.k. może być ograniczony do oznaczenia osoby oskarżonego, zarzucanego mu czynu oraz wskazania dowodów, na których się opiera. W postępowaniu przyspieszonym zaś, akt oskarżenia jest zastąpiony pisemnym lub ustnym zawiadomieniem o popełnionym przestępstwie, które składa funkcjonariusz MO (art. 447 § 2 k.p.k.). Już z tych przykładów wynika, że ograniczenia wymagań skargi karnej są dość powszechne. Powstaje pytanie, czy są słuszne? O ile ograniczenie wymagań skargi karnej w zakresie wskazywania kwalifikacji prawnej czynu nie budzi zasadniczo sprzeciwu, o tyle ograniczenie wymagań w postaci braku uzasadnienia jest co najmniej sprawą dyskusyjną. Nie oznacza to, że wskazywanie w skardze kwalifikacji prawnej czynu jest bez znaczenia. Ograniczenie to występuje w systemach procesowych znacznie rzadziej i z reguły jedynie w sprawach o przestępstwa ścigane skargą pokrzywdzonego, jest więc, ze względu na „niefachowość” podmiotu wnoszącego skargę, uzasadnione. Nie ma to także większego znaczenia i dlatego, że sąd rozpoznając sprawę karną nie jest związany kwalifikacją prawną czynu przyjętą przez oskarżyciela w skardze. Ponadto sam oskarżyciel może w toku postępowania sądowego wnosić o zmianę przyjętej w skardze kwalifikacji prawnej czynu.

Trudno natomiast znaleźć przekonujące argumenty przemawiające za ograniczeniem w postaci braku uzasadnienia skargi karnej. Jest to, jak już podkreślaliśmy, akt procesowy o bardzo ważnym znaczeniu, jeden z najistotniejszych w procesie karnym. Znaczenie skargi karnej jest wielopłaszczyznowe i dlatego tym bardziej dziwić może, że podjęcie i sprecyzowanie takiej decyzji nie wymaga, w niektórych przypadkach,

¹⁵ Por., m. in. Löwe-Rosenberg, *Die Strafprozessordnung und das Gerichtsverfassungsgesetz — Grosskommentar*, t. I. Berlin 1963, s. 836 - 840, 874 - 877.

¹⁶ Por. L. F. Tlappek, E. Serini, *Die österreichische Strafprozessordnung*, Wien 1960, uwagi do § 451.

uzasadnienia. Regułą przyjmowaną przez ustawy karno-procesowe jest, że wszystkie akty procesowe o znaczeniu istotnym powinny być uzasadniane. Nasz k.p.k. przyjmuje jako regułę sporządzanie pisemnego uzasadnienia orzeczenia (art. 90 § 1), a także zarządzenia, jeżeli podlega zażaleniu (art. 90 § 2). Także w zakresie wymagań skargi karnej, kodeks nasz przyjmuje zasadę, że musi ona zawierać uzasadnienie (art. 295). Zakłada więc ustawodawca, że jest to akt procesowy o tak ważnym znaczeniu, iż wymaga uzasadnienia. Osobiście nie jestem przekonany o trafności rozwiązania ustawowego odnoszącego się do postępowania uproszczonego, że sporządzany w tym trybie tzw. skrócony akt oskarżenia może nie zawierać uzasadnienia. Podmiotem, który sporządza w tym trybie postępowania skargę jest organ dochodzenia, najczęściej funkcjonariusz MO, a więc organ „fachowy”, dokonujący uprzednio szeregu, czasami skomplikowanych, czynności procesowych. Organ ten dysponuje także materiałem dowodowym, zgromadzonym w toku dochodzenia. Kiedy organ ten podejmuje np. decyzję o umorzeniu dochodzenia, jeżeli postępowanie nie dostarczyło podstaw do sporządzenia aktu oskarżenia, wówczas postanowienie to musi zawierać uzasadnienie. W przypadku zaś, kiedy stwierdza, że istnieją podstawy do sporządzenia aktu oskarżenia, a więc skierowania sprawy do sądu, decyzja taka nie musi być uzasadniona. Konieczność sporządzania uzasadnienia skargi w tym trybie postępowania nie powinna oznaczać przedłużenia czasu jego trwania. Sporządzenie krótkiego, rzeczowego uzasadnienia skargi w sprawach rozpoznawanych w trybie uproszczonym nie jest czynnością wymagającą aż tak znacznego nakładu pracy, by mogło to wpływać na czas trwania postępowania. Nie jestem również przekonany o trafności rozwiązania ustawowego wyrażonego w art. 434 k.p.k., że skarga oskarżyciela prywatnego może nie zawierać uzasadnienia. Znaczenie procesowe tej skargi jest takie samo jak skargi oskarżyciela publicznego. Nie można oczywiście oskarżycielowi prywatnemu stawiać wymagań równych wymaganiom stawianym wyspecjalizowanym organom państwa, powołanym do ścigania przestępstw i oskarżania sprawców przed sądem. Czy jednak wymaganie od oskarżyciela prywatnego uzasadnienia swej skargi byłoby wymaganiem wygórowanym, trudnym do wykonania? Nie sądzę. Obserwując praktykę trzeba stwierdzić, że ogromna większość aktów oskarżenia sporządzanych przez oskarżycieli prywatnych, pomimo braku wymagania ustawowego, zawiera w gruncie rzeczy uzasadnienie. Ma to swoje źródło przede wszystkim w tym, że oskarżyciel prywatny precyzując swe żądanie ścigania i rozpoznania sprawy przez sąd, pragnie jednocześnie wykazać, iż jest to żądanie uzasadnione. Jest w takiej postawie coś naturalnego, jeśli żądam czegoś, muszę to uzasadnić, a przynajmniej staram się to uczynić. Chodzi zaś o rzecz niebagatelną, o wdrożenie postępowania sądowego przeciwko określonej osobie o czyn przestępny. Ten, na kogo wskazuję, ma zająć miejsce na ławie oskarżonych. Muszę więc upraw-

dopodobnić, że moje żądanie jest słuszne, oparte na faktach, które mogą potwierdzić proponowane dowody. Jest więc rzeczą znamioną, iż pomimo wyraźnego ograniczenia wymagań skargi w tym zakresie, oskarżyciele prywatni w ogromnej większości spraw zajmują taką właśnie postawę. Poczują się do wypełnienia obowiązku moralnego (można by tu także użyć określenia: społecznego) w postaci uzasadnienia swego żądania. Jest to postawa zasługująca na aprobatę, a może także na przekształcenie obowiązku moralnego w obowiązek prawny, poprzez wprowadzenie do ustawy wymagania w postaci uzasadnienia skargi przez oskarżyciela prywatnego. Sporządzenie uzasadnienia skargi (w przeciwieństwie do podania kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego) nie wymaga fachowości w postaci wiedzy prawniczej. Chodziłoby tu bowiem jedynie o przytoczenie w skardze faktów, na których oskarżyciel prywatny opiera swe oskarżenie. Przepis art. 434 k.p.k. żąda od oskarżyciela prywatnego wskazania w skardze dowodów, na których opiera się oskarżenie. Rozszerzenie wymagań byłoby więc w gruncie rzeczy niewielkie, oprócz wskazania dowodów, skarga musiałaby powoływać się jeszcze na fakty, uzasadniające sformułowane oskarżenie. Wprowadzenie obowiązku sporządzania uzasadnienia skargi w takim właśnie zakresie, byłoby wskazane i dlatego, że w sprawach ściganych z oskarżenia prywatnego do sądu przekazywana jest jedynie sama skarga. W sprawach z oskarżenia publicznego wraz ze skargą przekazuje się sądowi akta postępowania przygotowawczego (art. 297 § 1 k.p.k.). Skarga, w której oznaczona jest osoba oskarżonego, zarzucany mu czyn oraz wskazane dowody, na których opiera się oskarżenie, daje we wstępnej fazie postępowania sądowego niepełny obraz sprawy, a nie zawsze przecież sąd korzysta z uprawnienia przewidzianego w art. 435 § 2 k.p.k. zlecając organom MO przeprowadzenie w tych sprawach dochodzenia **lub** dokonania określonych czynności. Za wprowadzeniem więc obowiązku sporządzania uzasadnienia skargi oskarżyciela prywatnego o ograniczonym oczywiście zakresie, przemawiają także względy prakseologiczne. Chodzi o zapewnienie sądowi warunków sprawnego działania.

Za trafne uznać natomiast należy rozwiązanie ustawowe przyjęte w art. 447 § 2 k.p.k., a dotyczące postępowania przyspieszonego. W tym szczególnym trybie postępowania akt oskarżenia zastąpiony jest pisemnym lub ustnym zawiadomieniem o przestępstwie składanym przez funkcjonariusza MO. Ograniczenie wymagań skargi jest tutaj podyktowane swoistymi cechami tego trybu postępowania, a nade wszystko względami szybkości reakcji na popełniony czyn przestępczy. Pamiętajmy przy tym, że ten tryb postępowania może być stosowany tylko przeciwko sprawcy ujętemu na gorącym uczynku (*in flagranti*) lub bezpośrednio potem.

Istnienie dodatniej przesłanki procesowej w postaci skargi upraw-

nionego oskarżyciela zostaje uzewnętrznione poprzez odczytanie skargi (aktu oskarżenia) w początkowym etapie rozprawy sądowej. Zauważa to S. Kalinowski, tak pisząc na ten temat: „Przez odczytanie aktu oskarżenia sąd stwierdza, że w danym procesie istnieje skarga uprawnionego oskarżyciela [...]”¹⁷. Czynność ta unaocznia wszystkim obecnym na sali rozpraw, na czyje żądanie sąd rozpoznaje sprawę. Każdorazowe spełnienie tej czynności w toku jawnej rozprawy sądowej uczy i przekonuje społeczeństwo, że nie sąd był inicjatorem procesu, a jego rola procesowa polega na czymś innym. Dobrze się stało, że obecnie obowiązujący u nas k.p.k. wprowadził zasadę (art. 332 § 2), że akt oskarżenia odczytuje prokurator, jeżeli bierze udział w rozprawie. Przepis ten w sposób wyraźny eksponuje fakt obowiązywania w naszym procesie karnym zasady skargowości, uzewnętrzniając w szczególności autora skargi. Prokurator wyraża wolę ścigania oskarżonego nie tylko poprzez sporządzenie skargi i wniesienie jej do sądu, ale także poprzez jej odczytanie na sali rozpraw. Autorstwo skargi i wola ścigania oskarżonego za określony czyn przestępny zostają w ten sposób wyraźnie podkreślone.

Skargę uprawnionego oskarżyciela jako przesłankę procesową przewiduje wyraźnie nasz k.p.k. w art. 11 pkt 4, uznając jej brak za okoliczność wyłączającą postępowanie. Zasadniczą postacią skargi karnej jest akt oskarżenia. Podkreśla to słusznie m. in. S. Woliński, stwierdzając: „[...] wnioskiem tym jest prawie zawsze akt oskarżenia”¹⁸. Akt oskarżenia zawiera wszystkie istotne dla skargi karnej elementy. Wymagania ustawowe, którym musi odpowiadać zwykły akt oskarżenia określają przepisy art. 295 i 296 k.p.k. Przyznać trzeba, że są one dość rozległe¹⁹. Wymagania, które ustawa stawia aktowi oskarżenia podykowane są jego ważną rolą procesową. Jest rzeczą charakterystyczną, że wymagania określone dla aktu oskarżenia w ustawach karno-procesowych innych państw nie odbiegają od naszego unormowania. Ustawa karno-procesowa RSFR precyzuje te wymagania w art. 205 i 206²⁰, a ustawa Republiki Ukrainińskiej w art. 223 i 224²¹. Z kolei k.p.k. NRD precyzuje w sposób dokładny wymagania aktu oskarżenia w § 155²². Wskażmy na jeszcze jeden

¹⁷ S. Kalinowski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 1961, s. 242.

¹⁸ S. Woliński, *Akt oskarżenia*, Toruń 1946, s. 7.

¹⁹ Szczegółowe rozważania na ten temat zawarte są w monografii S. Waltosia, op. cit., rozdz. III.

²⁰ Por. M. A. Czelcow (red.), *Ugolownyj process*, Moskwa 1969, s. 254; F. N. Fatkullin, *Izmienienie obwinienja*, Moskwa 1971, s. 22 i n.

²¹ Por. M. T. Samajew (red.), *Kriminalno-processualnij Kodeks Ukrainińskiej RSR. Naukowo-prakticznyj komentarij*, Kiew 1968, s. 199-201; A. L. Riwlif (red.), *Radjanskij kriminalnyj proces*, Kiew 1971, s. 194-195.

²² Por. *Strafprozessrecht der DDR — Lehrkommentar* (opracowanie zbiorowe), Berlin 1968, s. 203 i n.

przykład — ustawę o postępowaniu karnym NRF, która reguluje tę kwestię w § 200²³.

Wspomnieliśmy już o pewnych zróżnicowaniach w zakresie wymagań skargi w zależności od trybu postępowania, w którym sprawa karna ma być rozpoznawana. Regułą jest, że wymagania ustawowe skargi są ograniczone w przypadkach, kiedy sprawa może być rozpoznawana w trybie szczególnym postępowania. Zdarzało się jednak i tak, że kiedy sprawa karna miała być rozpoznawana w trybie szczególnym, wymagania ustawowe stawiane skardze rosły. Taki stan rzeczy przewidywał np. art. 10 dekretu z 16 XI 1945 r. w postępowaniu doraźnym (Dz. U. Nr 33, paz. 244 z 1949 r.) wymagając, aby akt oskarżenia zawierał wniosek prokuratora wojewódzkiego o rozpoznanie sprawy w postępowaniu doraźnym (przepisy te są już nieaktualne — por. art. III pkt 3 przepisów wprowadzających k.p.k. z 1969 r.). Skoro wymagania ustawowe stawiane skardze są zróżnicowane, powstaje kwestia, czy ma to znaczenie dla dopuszczalności procesu w przypadkach zmiany trybu postępowania. Chodzi tu głównie o to, czy skarga, która nie będzie spełniała wszystkich ustawowych wymagań przewidzianych dla skargi w określonym trybie postępowania, będzie mogła być uznana za przesłankę warunkującą dopuszczalność procesu. Zbadanie tej kwestii umożliwi także odpowiedź na pytanie, czy rzeczywiście ustawowe wymagania skargi mogą być utożsamiane z istotnymi wymaganiami, tzn. koniecznymi z punktu widzenia realizacji funkcji procesowych skargi. Jak już wspomniałem, część przedstawicieli doktryny utożsamia istotne wymagania skargi karnej z wymaganiami przewidzianymi ustawą. Chcąc uniknąć nieporozumień podkreślmy, że wyłączamy w tym miejscu z rozważań kwestię, czy oskarżyciel, który był autorem skargi i uprawnionym podmiotem do występowania w tej roli procesowej w określonym trybie postępowania karnego, zachowa to uprawnienie także w innym (zmienionym) trybie postępowania.

Rozważając ten problem na gruncie naszego procesu karnego, wskazać można przykładowo na dwie sytuacje procesowe. Pierwszą z nich jest konieczność przejścia z trybu uproszczonego na tryb zwykły. Konieczność tego przejścia może być wywołana różnymi okolicznościami (art. 430 k.p.k.). Może nią być np. fakt zastosowania wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania w innej sprawie, co zgodnie z art. 420 k.p.k. powoduje niedopuszczalność rozpoznania sprawy w trybie uproszczonym. Jak wiadomo, skarga (akt oskarżenia) w postępowaniu uproszczonym może różnić się od skargi sporządzanej w postępowaniu zwykłym (art. 422 § 2 k.p.k.). Orzecznictwo SN stoi na stanowisku, że tzw. skrócony akt oskarżenia (sporządzany w postępowaniu uproszczonym i mogący nie za-

²³ Por. E. Kern, *Strafverfahrensrecht*, München-Berlin 1956, s. 143; E. Schmidt, *Lehrkommentar zur Strafprozessordnung und zum Gerichtsverfassungsgesetz*, t. II, Göttingen 1957, uwagi do § 155; Löwe-Rosenberg, *Die Strafprozessordnung und das Gerichtsverfassungsgesetz — Grosskommentar*, cz. I, Berlin 1963, s. 746 - 747.

wierać uzasadnienia) jest traktowany jako spełnienie przesłanki procesowej w postaci skargi uprawnionego oskarżyciela także w zwykłym trybie postępowania karnego. W jednym z orzeczeń SN czytamy: „Jeżeli sąd stwierdzi, jak to wynika z treści art. 430 k.p.k., na rozprawie, że sprawa podlega rozpoznaniu w trybie zwyczajnym, a nie uproszczonym, to nie umarza postępowania ani nie przekazuje sprawy prokuratorowi w celu sporządzenia nowego aktu oskarżenia, lecz rozpoznaje sprawę w trybie zwyczajnym, a więc na podstawie żądania prokuratora wyrażonego w formie zatwierdzenia aktu oskarżenia sporządzonego przez Milicję Obywatelską. Taki akt oskarżenia jest wyrazem woli prokuratora wszczęcia postępowania sądowego”²⁴. J. Bafia tak pisze na ten temat: „Art. 430 nie przewiduje konieczności cofania sprawy do stadium poprzedniego i uzupełnienia czynności procesowych, których dokonanie było zbędne w trybie uproszczonym. W szczególności nie trzeba sporządzać nowego aktu oskarżenia, choćby dotychczasowy nie odpowiadał wszystkim warunkom przewidzianym w art. 295 - 296 k.p.k.”²⁵

Jeszcze drastyczniej problem ten rysuje się w drugiej sytuacji, a mianowicie, kiedy zachodzi konieczność przejścia z trybu przyspieszonego na tryb uproszczony lub zwykły tryb postępowania. Mówiliśmy już o tym, że w postępowaniu przyspieszonym akt oskarżenia zastępuje pisemne lub ustne zawiadomienie o przestępstwie składane przez funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej (art. 447 § 2 k.p.k.). Czy zawiadomienie to, może być uznane za spełnienie przesłanki procesowej w postaci skargi uprawnionego oskarżyciela dopuszczającej rozpoznanie sprawy w trybie uproszczonym lub nawet zwykłym trybie postępowania? Jeszcze na gruncie poprzednio obowiązujących przepisów karno-procesowych Sąd Najwyższy wyraził następujący pogląd: „[...] zawiadomienie to zastępuje akt oskarżenia we wszystkich stadiach postępowania karnego w danej sprawie aż do ostatecznego jego zakończenia, jeśli sąd nie skierował sprawy do postępowania zwykłego”²⁶. Rozważając interesujące nas zagadnienie, zwrócić należy uwagę przede wszystkim na treść przepisu art. 450 § 3 k.p.k. Przepis ten stanowi, że w przypadku stwierdzenia przez sąd w toku rozprawy, iż sprawa nie podlega rozpoznaniu w postępowaniu przyspieszonym, rozpoznaje ją w tym samym składzie w trybie uproszczonym. Jeśli natomiast i tryb uproszczony jest niedopuszczalny, sąd przekazuje sprawę do właściwego postępowania. Wynika więc z tego przepisu, że forma zastępcza aktu oskarżenia, jaka występuje w postępowaniu przyspieszonym w postaci zawiadomienia o popełnionym przestępstwie składanym przez funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej, stanowi wystarczającą for-

²⁴ Por. wyrok z 24 XI 1970, V KRN 440/70, OSN nr 3/1971, poz. 40. Zob. także uchwałę z 13 VIII 1959, VI KO 84/59, OSN nr 1/1960, poz. 16.

²⁵ J. Bafia, *Postępowanie uproszczone w k.p.k.*, Palestra nr 1/1971, s. 70.

²⁶ Por. uchwała SN z 4 VII 1968, VI KZP 25/68, OSN nr 10/1968, poz. 121.

mę skargi karnej w przypadku konieczności przejścia na tryb uproszczony. Niezupełnie jasne stanowisko wyraża w tym względzie A. Kaftal. Stwierdza bowiem najpierw: „Trzeba podnieść, że powyższe zawiadomienie nie zastępuje aktu oskarżenia tylko w postępowaniu zwykłym. Albowiem już w postępowaniu uproszczonym, zgodnie z art. 450 § 3 k.p.k., jeżeli sąd w toku rozprawy stwierdzi, że sprawa nie podlega rozpoznaniu w postępowaniu przyspieszonym, rozpoznaje ją w tym samym składzie w trybie uproszczonym. Tak więc tylko dla trybu zwykłego potrzebna jest nowa skarga — akt oskarżenia”²⁷, następnie zaś wyraża pogląd, że wobec potrzeby wniesienia aktu oskarżenia odpowiadającego wymogom ustawowym „sprawę trzeba przekazać prokuratorowi chyba również w trybie art. 344 § 1 k.p.k.”²⁸

W literaturze spotkać można także pogląd, że postępowanie w trybie przyspieszonym wszczynane jest przez sąd z urzędu, a więc bez skargi uprawnionego oskarżyciela²⁹. Pogląd ten uznaje postępowanie przyspieszone za „poważną koncesję na rzecz zasady śledczej”³⁰. Stanowisko to poddał słusznej krytyce A. Kaftal³¹. Postępowanie przyspieszone mogłoby być uznane za odstępstwo od zasady skargowości tylko pod warunkiem, iż impulsem wszczynającym ten tryb postępowania byłaby czynność sądu. Takiej możliwości nasz k.p.k. nie dopuszcza. Sąd nie może z urzędu przystąpić do rozpoznawania sprawy karnej w trybie przyspieszonym, byłoby to sprzeczne z wyraźnymi postanowieniami ustawy. Żaden z przepisów kodeksu normujących postępowanie przyspieszone nie wprowadza ograniczeń w zakresie obowiązywania w tym trybie postępowania przepisów art. 6 i 11 pkt 4 k.p.k. Wyraźnie natomiast ustawa stwierdza, że sąd przystępuje do rozpoznania sprawy w trybie przyspieszonym, po doprowadzeniu do sądu sprawcy przez funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej i złożeniu ustnego lub pisemnego zawiadomienia o popełnionym przestępstwie, które w tym trybie postępowania „zastępuje akt oskarżenia” (art. 447 § 1 i 2 k.p.k.). Czynnościami inicjującymi proces są więc czynności funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej, a nie sądu. Podjęcie działalności przez sąd jest całkowicie zależne od złożenia zawiadomienia o popełnionym przestępstwie, które spełnia funkcję impulsu procesowego. To, że funkcjonariusz Milicji Obywatelskiej nie jest oskarżycielem publicznym (jest nim prokurator), bynajmniej tezy tej nie podważa. Zawiadomienie o popełnionym przestępstwie jest *sui generis* skargą, żądaniem rozpoznania sprawy przez sąd, pochodzącym z woli ustawy

²⁷ A. Kaftal, *Postępowanie przyspieszone w nowym kodeksie postępowania karnego*, Problemy Praworządności nr 11-12/1970, s. 31.

²⁸ Ibidem, s. 43.

²⁹ Por. W. Daszkiewicz, *Glosa do uchwały z 2 IV 1965*, VI KO 61/64, PiP nr 11/1965 s. 799.

³⁰ Ibidem.

³¹ A. Kaftal, *op. cit.*, s. 32.

od funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej, któremu przyznaje się to uprawnienie procesowe.

Z rozważanych przykładów wynika, że ustawodawca dopuszcza sytuacje, kiedy skarga, która nie będzie spełniała wszystkich ustawowych wymagań przewidzianych dla skargi w określonym trybie postępowania, będzie jednak traktowana jako wypełnienie przesłanki procesowej w postaci istnienia skargi uprawnionego oskarżyciela. Wynika stąd wniosek, że skarga nie odpowiadająca wszystkim wymaganiom ustawowym (np. w postaci braku uzasadnienia), zdolna jest jednak realizować swe funkcje procesowe. W związku z tym, wątpliwy wydaje się pogląd, utożsamiający istotne wymagania skargi (tzn. konieczne z punktu widzenia realizacji funkcji procesowych) z wymaganiami przewidzianymi ustawą.

II

Skarga karna, aby była prawnie skuteczna, musi pochodzić od uprawnionego oskarżyciela. Jaki podmiot uprawniony jest do wniesienia skargi i popierania oskarżenia, a więc do występowania w procesie w charakterze oskarżyciela, uzależnione jest od trybu ścigania określonego przestępstwa, a także trybu postępowania, w jakim sprawa ma być rozpoznawana. Regułą jest, że ustawodawca tworzy dwa podstawowe tryby ścigania przestępstw: z oskarżenia publicznego oraz z oskarżenia prywatnego. Problem ten jest zresztą różnie rozwiązywany w ustawach karno-procesowych państw europejskich. W niektórych państwach zdecydowano się na zupełne wyeliminowanie trybu ścigania przestępstw w drodze skargi oskarżyciela prywatnego (pokrzywdzonego)³². Wydaje się jednak, że istnieje racjonalne uzasadnienie dla prywatno-skargowego trybu ścigania przestępstw. Dawniej wiązano ściganie przestępstwa skargą prywatną z pojęciem tzw. przestępstwa prywatnego (*delictum privatum*). Obecnie istnieją inne motywy utrzymania tego trybu ścigania. W doktrynie procesu karnego spotkać można wiele teorii uzasadniających ten tryb ścigania³³. Problem ten wykracza poza sferę zagadnień nas interesujących i dlatego nie wdając się w bardziej szczegółowe rozważania, zgodzić się należy w zasadzie z poglądem W. Daszkiewicza, który tak pisze na ten temat: „Najbardziej chyba przekonujący jest pogląd, że ściganie pewnych przestępstw dlatego uzależnia się od skargi prywatnej, ponieważ waga tych przestępstw jest mniejsza i do tego dochodzą interesy po-

³² Por. J. Bafia, *Polityka karania przestępstw ściganych na skutek skargi pokrzywdzonego*, Warszawa 1968, s. 5-6. Problemowi oskarżyciela w procesie karnym poświęcona jest monografia W. Daszkiewicza, *Oskarżyciel w polskim procesie karnym*, Warszawa 1960, w której autor przedstawia także instytucję oskarżyciela w systemach procesowych różnych państw.

³³ Por. W. Daszkiewicz, op. cit., s. 244 i n.

krzywdzonego" ³⁴. Nawet jednak w tych systemach procesowych, które przewidują tryb ścigania przestępstw skargą prywatną, zasadniczym trybem ścigania przestępstw jest ściganie skargą publiczną. Jest tak dlatego, że ściganie w drodze skargi prywatnej przewiduje się tylko dla niewielkiej grupy przestępstw. Ponadto, na ogół ustawodawca przewiduje możliwość ingerencji organu państwa (prokuratora) w formie objęcia oskarżenia w takiej sprawie. Wynika z tego, że funkcja ścigania i oskarżenia realizowania jest w procesie karnym przede wszystkim przez uprawniony organ państwa. Realizacja funkcji ścigania i oskarżania jest dla całego społeczeństwa sprawą tak ważną, że nie może być oddana w ręce poszczególnych obywateli państwa, czy też osób pokrzywdzonych przestępstwem. Przestępstwo jest przede wszystkim naruszeniem państwowego ładu prawnego i stąd wypływa konieczność realizacji funkcji ścigania i oskarżania przez organy państwa. Powołanie określonego organu państwowego do roli oskarżyciela publicznego musi wynikać z przepisów ustawy. Zachodzi w tym przypadku konieczna z woli ustawy koniunkcja cech: organ państwowy i oskarżyciel publiczny. Podkreślić z kolei należy, że regułą jest, iż ustawodawca upoważnia jeden organ państwa do pełnienia roli oskarżyciela publicznego, z niewielkimi najczęściej wyjątkami w postaci możliwości pełnienia tej funkcji przez inne organy państwa. Jest to rozwiązanie, z punktu widzenia prakseologicznego, w pełni zasadne. Rozdrobnienie realizacji funkcji ścigania i oskarżania, poprzez powierzenie jej wielu różnym organom państwa, byłoby z wielu względów błędne. Racjonalnie zbudowany system procesowy wymaga istnienia zasadniczego oskarżyciela publicznego, który kumulowałby w swoim ręku realizację funkcji ścigania i oskarżania w zakresie prawie wszystkich spraw karnych. Organem takim jest prokuratura. Określa się to czasami w sposób lapidarny, że prokuratura ma tzw. „monopol oiskatrzenia" ³⁵. Inne organy państwa mają ustawowe upoważnienie do występowania w charakterze oskarżyciela publicznego w niektórych szczególnych trybach postępowania karnego. Taką koncepcję modelu uprawnionego oskarżyciela przyjmuje także nasza ustawa karnoprosowa. Według art. 35 § 1 k.p.k. monopol do występowania w charakterze oskarżyciela publicznego posiada prokurator. Monopol ten nie doznaje żadnych ograniczeń w zakresie spraw rozpoznawanych w zwykłym trybie postępowania karnego. W tym trybie postępowania w charakterze oskarżyciela publicznego nie może wystąpić żaden inny podmiot, a zatem skarga nie pochodząca od prokuratora nie może być traktowana jako skarga uprawnionego oskarżyciela. Przypatrzmy się z kolei, jak kwestia

³⁴ Ibidem, s. 244-245.

³⁵ Por. U. Stock, *Strafprozessrecht*, Tübingen 1952, s. 70. Autor ten zauważa, że nie ma wyjątków od zasady skargowości, istnieją natomiast wyjątki od prokuratorzkiego monopolu oskarżania.

ta unormowana jest w postępowaniach szczególnych, przewidzianych przepisami k.p.k. Pierwszym z trybów szczególnych jest postępowanie w stosunku do nieobecnych. Ten tryb postępowania uznaje wyłącznie skargę prokuratora jako skargę uprawnionego oskarżyciela. W kolejnym trybie szczególnym, jakim jest postępowanie uproszczone, odnotować musimy wyłom w monopolu prokuratora do występowania w charakterze oskarżyciela publicznego. W wydanym na podstawie art. 421 k.p.k. rozporządzeniu z dnia 6 XII 1969 r. Minister Sprawiedliwości określił organy uprawnione do prowadzenia dochodzeń oraz do wnoszenia i popierania oskarżenia w postępowaniu uproszczonym, jak również zakres spraw im zleconych. Rozporządzenie nadaje uprawnienia do występowania w charakterze oskarżyciela publicznego następującym organom administracji państwowej:

a) okręgowym zarządom lasów państwowych, nadleśnictwom państwowym i parkom narodowym w sprawach o przestępstwa z art. 199; 213 i 215 § 1 k.k., jeżeli przedmiotem przestępstwa jest drzewo z lasu państwowego lub parku narodowego,

b) Państwowej Inspekcji Handlowej w sprawach o ujawnione przez jej kontrolerów lub kontrolerów społecznych działających na podstawie imiennych upoważnień PIH przestępstwa z art. 225 § 1 k.k.,

c) Państwowej Inspekcji Sanitarnej w sprawach o przestępstwa z art. 31, 32, 33 i 35 ust. 2 i 4 przewidziane rozporządzeniem z 22 III 1928 r. o dozorcze nad artykułami żywności.

Ograniczenie monopolu prokuratora do występowania w charakterze oskarżyciela publicznego ma tutaj jednak wyraźnie charakter względny. Uprawnienie wyżej wymienionych organów administracji państwowej do występowania w charakterze oskarżyciela publicznego staje się nieaktualne, jeżeli prokurator sam będzie działał, tzn. on wystąpi w tym charakterze. Wynika to w sposób jednoznaczny, zarówno z treści art. 422 § 2 k.p.k., jak i przepisów cytowanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości.

Mówiliśmy już o tym, że tzw. skrócony akt oskarżenia (sporządzany w postępowaniu uproszczonym i mogący nie zawierać uzasadnienia), mimo iż nie odpowiada formie ustawowej przewidzianej dla zwykłego aktu oskarżenia, uznawany jest za spełnienie przesłanki procesowej w postaci istnienia skargi, także w zwykłym trybie postępowania karnego. Oczywiście chodzi o sytuację, kiedy na podstawie art. 430 k.p.k., zachodzi konieczność przejścia z trybu uproszczonego na tryb zwykły. Rozważając ten problem podkreślałem, że wyłączam z rozważań kwestię, czy oskarżyciel, który był autorem skargi i uprawnionym podmiotem do występowania w tej roli procesowej w określonym trybie postępowania, zachowa to uprawnienie także w innym (zmienionym) trybie postępowania. Konieczność rozważenia tej kwestii powstaje właśnie teraz. Pytanie brzmi: czy skrócony akt oskarżenia, niezależnie od tego, kto go sporządził, może

być uznany za spełnienie przesłanki procesowej w postaci skargi uprawnionego oskarżyciela, w przypadku przejścia sprawy do rozpoznania w trybie zwykłym? Problem nie jest wcale tak oczywisty, jak mogłoby się wydawać *prima facie*, ze względu na treść przepisu art. 430 k.p.k. Wydaje się, że wyodrębnić należy dwie, różne sytuacje:

a) skrócony akt oskarżenia został sporządzony przez Milicję Obywatelską, a następnie zatwierdzony i wniesiony do sądu przez prokuratora (art. 422 § 3 k.p.k.),

b) skrócony akt oskarżenia został sporządzony i wniesiony do sądu przez uprawniony organ administracji państwowej (np. PIH — art. 422 § 3 zdanie 2 k.p.k.).

W sytuacji określonej w pkt a), prokurator pozostaje nadal uprawnionym oskarżycielem publicznym, a zatem skarga pochodzi od uprawnionego podmiotu. Wątpliwości nasuwa jednak rozwiązanie sytuacji określonej w pkt b). W cytowanym wyżej wyroku z 24 XI 1970 r. SN stwierdza, że w sytuacji określonej art. 430 k.p.k., sporządzony przez Milicję Obywatelską skrócony akt oskarżenia, a zatwierdzony następnie przez prokuratora, jest wyrazem woli prokuratora wszczęcia postępowania sądowego, także w przypadku konieczności rozpoznania sprawy w zwykłym trybie postępowania karnego. SN zatem odpowiadając na postawione przez nas wyżej pytanie, udziela odpowiedzi twierdzącej, z wyraźnym ograniczeniem jednak do sytuacji określonej w pkt a). Z przepisu art. 421 k.p.k. wynika jednoznacznie, że organy administracji państwowej, wymienione w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości, uprawnione są do występowania w charakterze oskarżyciela publicznego „przed sądem pierwszej instancji w sprawach podlegających rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym”. Zgodnie zaś z art. 35 § 2 k.p.k. prawo wykonywania czynności oskarżyciela publicznego przysługuje innym organom (poza prokuratorem) w granicach ustawowego upoważnienia. Powstaje więc pytanie, czy z treści art. 430 k.p.k. wynika ustawowe upoważnienie dla organów administracji państwowej do występowania w charakterze oskarżyciela publicznego w zwykłym trybie postępowania, jeśli zachodzi konieczność przejścia na ten tryb postępowania, a sprawa pierwotnie była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym? Wydaje się, że na to pytanie należy udzielić odpowiedzi przeczącej, jakkolwiek stanowisko takie może być uznane za kontrowersyjne z powodu mało precyzyjnego unormowania ustawowego. Pamiętać należy i o tym, że zmiana trybu postępowania przewidziana art. 430 k.p.k., rodzi zgodnie z art. 37 k.p.k. obowiązek obecności oskarżyciela publicznego na rozprawie. W związku z tym, przyczyną konieczności odroczenia rozprawy, może być także fakt nieobecności na rozprawie oskarżyciela publicznego. Podkreślić to należy dlatego, że *a contrario* wynika z przepisu art. 430 k.p.k., iż w przypadkach, kiedy sąd rozpoznawał sprawę w postępowaniu uproszczonym w składzie ławni-

czym (art. 429 § 1 k.p.k.), konieczność przejścia na zwykły tryb postępowania, może nie powodować odroczenia rozprawy.

Konkludując stwierdzić należy, że rozpoznawanie sprawy najpierw w trybie uproszczonym, a następnie w zwykłym trybie postępowania karnego, dopuszczalne jest pod warunkiem, iż skargę wniósł do sądu prokurator. W przypadkach zaś, kiedy skargę wniósł organ administracji państwowej, kontynuowanie postępowania w trybie zwykłym uznać należy za niedopuszczalne, wobec braku skargi uprawnionego oskarżyciela.

Następnym trybem szczególnym, przewidzianym przepisami k.p.k., jest postępowanie w sprawach z oskarżenia prywatnego. Wspominaliśmy już o tym, że ściganie przestępstw z oskarżenia prywatnego jest drugim, podstawowym trybem ścigania, obok ścigania z oskarżenia publicznego. Zgodnie z art. 49 § 1 k.p.k. podmiotem uprawnionym do wnoszenia skargi i popierania oskarżenia w sprawie o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego jest pokrzywdzony, który występuje w charakterze oskarżyciela prywatnego. W razie śmierci pokrzywdzonego, uprawnienie to służy osobom wymienionym w art. 43 k.p.k., a w przypadku, kiedy pokrzywdzony jest małoletni albo ubezwłasnowolniony całkowicie lub częściowo, prawa jego wykonuje przedstawiciel ustawy albo osoba, pod której stałą pieczęą pozostaje pokrzywdzony (art. 42 § 2 k.p.k.). Interesuje nas obecnie problem, czy tryb ścigania przestępstw z oskarżenia prywatnego stanowi ograniczenie prokuratorskiego monopolu oskarżenia. Uprzedzając bardziej szczegółowe rozważania, stwierdzić należy na samym początku, że mamy tutaj do czynienia z ograniczeniem prokuratorskiego monopolu oskarżenia, ale podobnie jak w postępowaniu uproszczonym, ma ono charakter względny. Uzasadnieniem dla takiego stanowiska jest treść przepisu art. 50 k.p.k., stanowiącego podstawę ingerencji prokuratora w tych sprawach³⁶. W myśl art. 50 § 1 k.p.k. w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego, prokurator może wszcząć postępowanie albo przyłączyć się do postępowania już wszczętego, jeżeli według jego oceny wymaga tego interes społeczny. Ingerencja prokuratora w myśl tego przepisu może więc przybrać postać wszczęcia postępowania lub przyłączenia się do, postępowania już wszczętego³⁷. Na gruncie poprzednio obowiązującego k.p.k. z 1928 r. (art. 65 d.k.p.k.) zasadnicze kontrowersje wywoływał problem, czy sąd uprawniony jest do sprawowania kontroli co do zasadności ingerencji prokuratora w sprawie o przestęp-

³⁶ Problematyka ta spotykała się zawsze z żywym zainteresowaniem doktryny, stąd ilość opracowań jest naprawdę imponująca. Często była ona także przedmiotem orzeczeń SN. Doczekała się również opracowania monograficznego w postaci pracy W. Daszkiewicza, *Ingerencja prokuratora w sprawie o przestępstwa prywatno-skarżowe w polskim procesie karnym*, Warszawa 1956.

³⁷ Por. szczegółowe rozważania na ten temat K. Marszała, *Glosa do uchwały z 15 IV 1971*, VI KZP 79/70, PiP nr 11/1972, s. 167 i n.

stwo ścigane z oskarżenia prywatnego. Zwolennikiem kontroli sądu był L. Schaff, stwierdzając m. in.: „Decyzja prokuratora i zasadność jego poglądu podlegają kontroli sądu. Zakres tej kontroli obejmuje stwierdzenie okoliczności, które w konkretnym wypadku taki interes mają uzasadnić”³⁸. Pogląd taki wyrażał także M. Cieślak, zaliczając istnienie interesu publicznego do warunków prawnej skuteczności skargi prokuratorzkiej z art. 65 d.k.p.k., a więc do „roli swoistej przesłanki procesowej”³⁹. Autor ten zaznacza jednocześnie, że sąd w sprawie popieranej tylko przez oskarżyciela prywatnego, uznawszy iż interes publiczny uzasadnia objęcie oskarżenia przez prokuratora, nie może zmusić go do objęcia oskarżenia, gdyż byłoby to sprzeczne z zasadą skargowości i funkcjonalną niezależnością prokuratury od sądu.

Za niedopuszczalnością kontroli sądu opowiadał się K. Buchała⁴⁰, stwierdzając jednocześnie, że jeśli sąd rozpoznając jakąś sprawę dojdzie do przekonania iż interes publiczny wymaga objęcia oskarżenia przez prokuratora, powinien jako organ stojący na straży praworządności zawiadomić prokuratora. Zastrzega jednak dalej, że jeśli prokurator jest odmiennego zdania i oskarżenia nie obejmie sąd „ma ręce związane i nie może przejść na tryb postępowania z urzędu”⁴¹. Także M. Siewierski zajmował stanowisko, że sąd nie jest uprawniony do kontroli, czy istotnie interes publiczny wymaga ścigania z urzędu⁴². Identyczny pogląd wyrażał W. Daszkiewicz⁴³, stwierdzając iż sąd jest związany decyzją prokuratora w przedmiocie objęcia oskarżenia. W sposób zdecydowany za niedopuszczalnością kontroli sądu opowiadał się także S. Śliwiński⁴⁴.

Spór ten ma już charakter historyczny, obecnie obowiązujący k.p.k. opowiedział się w art. 50 § 1 w sposób jednoznaczny za niedopuszczalnością kontroli sądu. Rozwiązanie to uważam za w pełni słuszne, jako uwzględniające przede wszystkim pozycję prokuratora, tego zasadniczego oskarżyciela w naszym systemie procesowym. S. Śliwiński tak m.in. pisał

³⁸ L. Schaff, *Objęcie oskarżenia przez prokuratora w postępowaniu prywatno-skargowym*, NP nr 12/1955, s. 43 i n.

³⁹ M. Cieślak, *Interes społeczny jako czynnik warunkujący prokuratorzkie objęcie oskarżenia w sprawie prywatno-skargowej*, PiP nr 12/1956, s. 1059; por. także L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1959, s. 112.

⁴⁰ K. Buchała, *Niektóre zagadnienia na tle art. 65 k.p.k.*, NP nr 12/1955, s. 57.

⁴¹ Ibidem, s. 58.

⁴² M. Siewierski, *Objęcie przez prokuratora oskarżenia w sprawach prywatno-skargowych*, BGP nr 9-12/1959, s. 6; por. także *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego*, PiP nr 5-6/1965, s. 860-861.

⁴³ W. Daszkiewicz, *Ingerencja prokuratora...*, op. cit., s. 54 i n. oraz *Glosa do postanowienia z 21 I 1963*, Rw 1447/62, PiP nr 11/1964, s. 824 i n.

⁴⁴ S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym, zasady ogólne*, Warszawa 1961, s. 175; por. także *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego*, PiP nr 5-6/1956, s. 971 - 973.

na ten temat: „Przecież skarga publiczna jest regułą, skarga prywatna jest raczej instytucją wyjątkową, peryferyjną, podstawienie więc w miejsce skargi prywatnej skargi państwa jako materialnego podmiotu roszczenia (*ius puniendi*) w procesie karnym dochodzonego, jest tylko powrotem do reguły”⁴⁵. Rozwiązanie ustawowe dotyczące ingerencji prokuratora w sprawy o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego, uzależniające tę ingerencję wyłącznie od oceny prokuratora, jest dalszym potwierdzeniem obowiązywania modelu procesu, w którym monopol oskarżania należy do prokuratora.

Ingerencja prokuratora w sprawy o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego następuje w drodze czynności, dla której ustawa nie określa formy procesowej. Za trafny uznać należy w zasadzie pogląd głoszący, że: „Prokurator musi dać wyraz zewnętrzny zarówno swej woli oskarżenia o dany czyn, jak i uznaniu, że wymaga tego interes społeczny. Jest godne zalecenia, aby prokurator, dokonując tak istotnej czynności zmieniającej tryb postępowania, wydał stosowne postanowienie i stanowisko swe w tym względzie uzasadnił”⁴⁶. Rodzi się pytanie, czy skarga prokuratora w sprawie o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego, może być uznana za skargę uprawnionego oskarżyciela, jeśli prokurator nie uzewnętrznił swej roli oskarżenia oraz nie powołał się na występujący, jego zdaniem, interes społeczny? Trudno zgodzić się z poglądem S. Waltoś⁴⁷, że powstaje wówczas domniemanie wniesienia aktu oskarżenia przez nieuprawnionego oskarżyciela i prokurator naraża się na ryzyko zwrotu skargi, celem jej uzupełnienia. Z kolei W. Daszkiewicz⁴⁸ twierdzi, że powołanie się na art. 50 § 1 k.p.k. nie należy do grupy warunków formalnych aktu oskarżenia, zatem brak tego rodzaju nie uzasadnia zwrotu skargi celem uzupełnienia jej braków formalnych, oznacza natomiast konieczność umorzenia postępowania przez sąd, wobec wniesienia skargi przez nieuprawnionego oskarżyciela. Autor ten jednak zaznacza, że umorzenie postępowania będzie niedopuszczalne, jeśli z treści aktu oskarżenia (np. z uzasadnienia) wynika, iż prokurator objął oskarżenie w sprawie o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego albo wynika to z przekazanych sądowi akt postępowania przygotowawczego. Wydaje się, że i to stanowisko uznać można za wątpliwe. Zasadność takich poglądów kwestionował S. Śliwiński⁴⁹.

Przyjąć chyba należy, że wszczęcie postępowania, a następnie sporzą-

⁴⁵ S. Śliwiński, *Przegląd orzecznictwa...*, op. cit., s. 972.

⁴⁶ Por. J. Bafia i in., *Kodeks postępowania karnego — komentarz*, Warszawa 1971, s. 108; por. także S. Waltoś, *Akt oskarżenia w procesie karnym*, Warszawa 1963, s. 101 i n. oraz przedstawione tam poglądy doktryny na ten temat.

⁴⁷ S. Waltoś, op. cit., s. 104. Podobny pogląd wyraził także M. Cieślak, *Interes społeczny...*, op. cit., s. 1059 - 1060.

⁴⁸ W. Daszkiewicz, *Ingerencja prokuratora...*, op. cit., s. 115-117.

⁴⁹ S. Śliwiński, *Przegląd orzecznictwa...*, op. cit., s. 971 -972.

dzenie i wniesienie do sądu aktu oskarżenia przez prokuratora w sprawie o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego, w sposób wystarczający wskazuje na fakt ingerencji prokuratora i dostatecznie wyraża jego wolę oskarżania w takiej sprawie. Pamiętać należy o tym, że w akcie oskarżenia prokurator musi dokładnie określić zarzucony oskarżonemu czyn, wskazać jego kwalifikację prawną oraz uzasadnić oskarżenie. Z tych elementów aktu oskarżenia musi wynikać, że prokurator oskarża o przestępstwo należące do kategorii przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego. Tym samym więc, wynika z tego, że prokurator korzysta z uprawnienia przewidzianego art. 50 § 1 k.p.k., nawet jeśli wyraźnie nie powołuje się na ten przepis. Stanowisko przeciwnie uznać należy za zbyt formalistyczne.

Warto przy okazji zaznaczyć, że ilość spraw o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego, w których następuje objęcie oskarżenia przez prokuratora jest od szeregu lat dość ustabilizowana i wynosi ponad 10% (ok. 12-13%) ogółu tych spraw⁵⁰. Jest rzeczą bardzo znamioną, że objęcie oskarżenia przez prokuratora ze względu na interes społeczny, nie pozostaje bez wpływu na politykę karania tych przestępstw. J. Bafia stwierdza, że „[...] objęcie oskarżenia stwarza nowy jakby kwalifikowany rodzaj czynu przestępnego, co odbija się wyraźnie na zaostrzeniu polityki karania”⁵¹. Z tych względów uznać należy konstrukcję procesową przewidzianą art. 50 § 1 k.p.k. za spełniającą bardzo istotne zadania społeczne, podkreślającą jednocześnie pozycję prokuratora w naszym systemie procesowym jako podstawowego organu państwa realizującego funkcję ścigania i oskarżania.

Problemem, którego nie należy lekceważyć, ze względów praktycznych, jest kwestia jak należy postępować z wpływającymi do prokuratora lub organów Milicji Obywatelskiej skargami oraz doniesieniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego. Uprawnienia Milicji Obywatelskiej wytyczone są wyraźnie granicami wynikającymi z przepisu art. 435 § 1 k.p.k. Na żądanie pokrzywdzonego organ Milicji Obywatelskiej ma obowiązek przyjąć ustną lub pisemną skargę, ewentualnie zabezpieczyć także dowody, po czym przesłać skargę do właściwego sądu. Milicja Obywatelska występuje więc jedynie jako ogniwo pośrednie, służące pewną pomocą pokrzywdzonemu. Z faktu, że skargę przesyła do sądu organ Milicji Obywatelskiej, wcale nie wynika, iż skarga pochodzi od nieuprawnionego podmiotu. Za wyraźnie sprzeczne z obowiązującymi przepisami uznać natomiast należy wszczynanie przez Milicję Obywatelską postępowania przygotowawczego o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego i po jego zakończeniu, przedstawianie prokuratorowi akt sprawy celem objęcia oskarżenia na podstawie art. 50

⁵⁰ Pór. J. Bafia, *Polityka karania...*, op. cit., s. 28.

⁵¹ Ibidem, s. 52.

§ 1 k.p.k.⁵². Organ Milicji Obywatelskiej może skargę lub doniesienie, które wpłynęły do tego organu, przedstawić prokuratorowi w celu rozważenia potrzeby objęcia oskarżenia ze względu na interes społeczny. Uprawnienie organu Milicji Obywatelskiej do prowadzenia postępowania przygotowawczego w tych sprawach, stanie się aktualne dopiero po wszczęciu postępowania przez prokuratora na podstawie przepisu art. 50 § 1 k.p.k. Jeśli prokurator uzna, że w konkretnej sprawie nie ma potrzeby obejmowania oskarżenia, powinien zawiadomić pokrzywdzonego o prawie sporządzenia i wniesienia aktu oskarżenia bezpośrednio do sądu⁵³. W przypadkach zaś, kiedy skarga pokrzywdzonego odpowiada wymogom formalnym przewidzianym ustawą dla aktu oskarżenia w postępowaniu w sprawach z oskarżenia prywatnego (art. 434 k.p.k.), prokurator powinien ją przesłać, działając na podstawie analogii z art. 435 § 1 k.p.k., do właściwego sądu i poinformować o tym fakcie pokrzywdzonego. Działając on wówczas, identycznie jak organ Milicji Obywatelskiej, jedynie jako ogniwo pośrednie, nie przejmując funkcji oskarżenia.

Istotną sprawą w przypadku objęcia oskarżenia przez prokuratora w sprawie o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego, jest pozycja procesowa pokrzywdzonego. Obecnie obowiązujący k.p.k. wprowadził w tym zakresie zasadnicze zmiany, zwiększając w znacznym stopniu rolę procesową pokrzywdzonego, który uprawniony jest do występowania w charakterze oskarżyciela posiłkowego⁵⁴.

Omawiając problem skargi uprawnionego oskarżyciela w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego, w polu widzenia musi się także znaleźć sytuacja procesowa, kiedy sąd rozpoznając sprawę z oskarżenia publicznego dostrzega konieczność zakwalifikowania zarzuczonego czynu z przepisu przewidującego przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego. Wobec zmiany trybu powstaje wówczas z całą wyrazistością kwestia uprawnionego oskarżyciela, a mianowicie, czy ten podmiot, który występował w charakterze oskarżyciela zachowuje uprawnienia oskarżycielskie w dalszym toku postępowania. Kwestia ta była przedmiotem wielu orzeczeń SN⁵⁵. Do czasu wydania uchwały przez Całą Izbę Karną

⁵² Tak słusznie S. Zimoch, *Wszczęcie postępowania o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego*, NP nr 10/1970, s. 1439.

⁵⁸ Ibidem, s. 1440 - 1441.

⁵⁴ Por. szerzej na ten temat — T. Taras, *Postępowanie w sprawach z oskarżenia prywatnego w świetle przepisów kodeksu postępowania karnego*, NP nr 10/1970, s. 1426 i n.; S. Kalinowski, *Polski proces karny*, Warszawa 1971, s. 233 - 235.

⁵⁵ Por. min. wyrok z 24 IV 1954 r., I KRn 193/54, NP nr 10/1954; postanowienie z 13 XII 1956, IIIKO 17/56, BGP nr 6/1957; wyrok z 24 IV 1958, III KRN 945/57 wraz z głosem M. Cieślaka, NP nr 1/1959; wyrok z 27 V 1960, I K 102/60, OSN nr 2/1961, poz. 24; uchwała całej Izby Karnej SN z 21 I 1961 VI. KO 72/59, OSP i KA. z 7-8/1961, poz. 231; wyrok z 24 I 1968, II KR 196/67 wraz z głosem W. Daszkiewicza, OSP i KA z 11/1968, poz. 248; postanowienie z 24 X 1969, Rw 1314/69, OSN nr 1/1970.

w dniu 21 I 1961 r. Sąd Najwyższy wyrażał poglądy niejednolite, przyjmując jednak najczęściej, że sam fakt wniesienia przez prokuratora i popierania oskarżenia o przestępstwo publiczno-skargowe stwarza swoiste domniemanie, iż prokurator objął oskarżenie również w przypadku, gdy czyn stanowi jedynie przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego. Poglądy doktryny na ten temat były również niejednolite. L. Schaff⁵⁶ opowiadał się za słusnością przedstawionego wyżej stanowiska Sądu Najwyższego. W sposób zdecydowany krytykował takie stanowisko M. Cieślak⁵⁷, uznając takie domniemanie za nie mające pokrycia w ustawie. Długoletnie wahania i niekonsekwencje w orzecznictwie Sądu Najwyższego przerwała cytowana już wyżej uchwała Całej Izby Karnej z 21 I 1961 r., w której wyrażony został następujący pogląd: „Jeżeli w toku postępowania sądowego sąd stwierdzi, że zachodzi możliwość zakwalifikowania czynu ujętego w akcie oskarżenia jako przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego — z przepisu prawnego przewidującego ściganie tego czynu z oskarżenia prywatnego, to wówczas powinien zwrócić się do prokuratora o złożenie oświadczenia, czy popiera oskarżenie”. Uchwała ta spotkała się z pełną aprobatą doktryny⁵⁸. W. Daszkiewicz tak pisał na ten temat: „Można więc powiedzieć, że w orzecznictwie ostatecznie zwyciężył pogląd żądający od prokuratora odpowiedniego oświadczenia, stwierdzającego popieranie oskarżenia mimo takiej zmiany kwalifikacji, która pociąga za sobą zmianę trybu ścigania. Bez odpowiedniego oświadczenia prokuratora sąd nie można przekształcić postępowania z publiczno-skargowego na prywatno-skargowe”⁵⁹. Na ciekawy problem zwrócił uwagę K. Marszał⁶⁰, rozważając na tle przepisu art. 50 § 1 k.p.k., w jakiej formie następuje ingerencja prokuratora w takiej sytuacji. Jak już wspominaliśmy, ingerencja prokuratora w sprawy prywatnoskargowe w myśl

poz. 5; uchwała z 27 I 1972, VI KZP 51/71, NP nr 5/1972, — glosa do tej uchwały K. Marszała, NP nr 1/1973, s. 167, i n.

⁵⁶ L. Schaff, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego*, NP nr 1/1960. — s. 20; por. także poglądy J. Śliwowskiego, *Glosa do uchwały z 22 VI 1961*, VI KO 8/61, OSP i KA z 10/1962 — s. 609 i n., oraz M. Siewierskiego, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego*, PiP nr 2/1960, s. 309-311; *Objęcie przez prokuratora oskarżenia...*, s. 7-8; J. Bafia, *Zmiana trybu postępowania w polskim procesie karnym*, PiP nr 3/1964, s. 441 - 442.

⁵⁷ M. Cieślak, *Glosa do wyroku z 24 IV 1958*, III KRn 945/57, NP nr 1/1959, s. 124 - 126; por. także W. Daszkiewicz, *Oskarżyciel...*, op. cit., s. 393.

⁵⁸ Por. M. Siewierski, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego*, PiP nr 5-6/71962, s. 904-905; M. Cieślak, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie procesu karnego*, NP nr 6/1963, s. 711 - 712.

⁵⁹ W. Daszkiewicz, *Glosa do wyroku z 24 I 1968*, II KR 196/67, OSP i KA z 11/1969, s. 521; por. także J. Bafia i in., *Kodeks postępowania karnego — komentarz*, Warszawa 1971, s. 109 oraz 565 - 566; M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski, *Postępowanie karne w zarysie*, Warszawa 1971, s. 99.

⁶⁰ K. Marszał, *Glosa do uchwały z 27 I 1972*, VI KZP 51/71, NP nr 1/1973, s. 167 i. n. oraz *Glosa do uchwały z 15 IV 1971*, VI KZP 79/70, PiP nr 11/1972, s. 167 i n.

art. 50 § 1 k.p.k. może przybrać postać wszczęcia postępowania karnego lub przyłączenia się do postępowania już wszczętego. K. Marszał wyraża pogląd, że „zupełnie nie można brać tu pod uwagę ingerencji prokuratora w postaci wszczęcia postępowania, skoro postępowanie karne już się toczy na skutek działań podjętych przez prokuratora w trybie ścigania z urzędu. Rozważenia wymaga drugi człon tego przepisu, a mianowicie wyrażenie «przyłączenie się»”⁶¹. Trudno także przyjąć, aby można było tutaj mówić o „przyłączeniu się” prokuratora, skoro występuje on już w postępowaniu i to w charakterze oskarżyciela. Czy zatem ingerencja w tych przypadkach jest w ogóle dopuszczalna? Opierając się na dosłownym brzmieniu art. 50 § 1 k.p.k. dojść można do wniosku, że w takiej sytuacji postępowanie ze względu na brak właściwego oskarżyciela powinno być umorzone, a prokurator w celu ścigania sprawcy przestępstwa musiałby na nowo wszcząć postępowanie. Słusznie podkreśla K. Marszał, że rozwiązanie takie z punktu widzenia ekonomii procesowej jest nie do przyjęcia. Przyjąć należy, że skoro prokurator uprawniony jest do wszczęcia postępowania, to w razie potrzeby ingerencji w postępowaniu przez siebie wszczętym, wynikającej ze zmiany kwalifikacji prawnej zarzucanego oskarżonemu czynu, może on popierać oskarżenie przez złożenie odpowiedniego oświadczenia. Jakkolwiek stanowisko takie nie wynika wprost z art. 50 § 1 k.p.k., to jednak może być przyjęte w drodze wykładni tego przepisu⁶². Dochodzimy zatem ostatecznie do wniosku, że w przypadku zmiany postępowania publicznoskargowego na prywatnoskargowe, prokurator zachowuje swoje uprawnienia oskarżycielskie, pod warunkiem objęcia oskarżenia w trybie art. 50 § 1 k.p.k., a postępowanie toczy się dalej z urzędu.

Zająć się należy z kolei sytuacją odwrotną, a więc przekształceniem postępowania prywatnoskargowego w publicznoskargowe, z punktu widzenia istnienia skargi uprawnionego oskarżyciela. Oczywiście jest, że pokrzywdzony, który występuje w charakterze oskarżyciela prywatnego w sprawie o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego nie ma uprawnień oskarżycielskich w zakresie przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego. Dlatego też, jeśli oskarżyciel prywatny wniósł akt oskarżenia o przestępstwo prywatnoskargowe, a w wyniku rozprawy sąd dostrzegł w czynie zarzucenemu oskarżonemu znamiona przestępstwa publicznoskargowego, powinien postępowanie umorzyć i przesłać akta sprawy prokuratorowi⁶³. Inaczej będzie, jeśli w sprawie o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego oskarżenie objął (prokurator (art. 50 § 1 k.p.k.) i on występuje w charakterze oskarżyciela. W takiej sytuacji nie dojdzie

⁶¹ Ibidem NP nr 1/1973, s. 169.

⁶² Por. K. Marszał, *Glosa...*, op. cit., NP nr 1/1973 s. 170, oraz *Glosa...*, PiP nr 11/1972 s. 169-170,

⁶³ Por. J. Bafia i in., *Kodeks postępowania karnego — komentarz*, Warszawa 1971, s. 109; wyrok z 21 I 1969, V KRN 709/68, OSN nr 7-8/1969 r., poz. 91.

w ogóle do zmiany trybu postępowania, bowiem na skutek ingerencji prokuratora, postępowanie już toczy się z urzędu (art. 50 § 2 k.p.k.)⁶⁴. Zostanie zmieniona tylko kwalifikacja prawna czynu zarzucanego oskarżonemu, z przestępstwa prywatnoskargowego na publicznoskargowe, a więc na przestępstwo w zakresie którego prokurator ma ustawowy obowiązek ścigania i oskarżania, wypływający z zasady legalizmu. Prokurator pozostaje zatem uprawnionym oskarżycielem.

Kolejnym trybem szczególnym, przewidzianym przepisami k.p.k., jest postępowanie przyspieszone. W zakresie tego trybu postępowania monopol prokuratora do oskarżenia nie doznaje żadnych ograniczeń. Mamy tu jednak do czynienia, na co już zwracaliśmy uwagę, ze szczególnym unormowaniem ustawowym w zakresie skargi uprawnionego oskarżyciela. Wypowiadaliśmy się już na temat formy skargi w tym trybie postępowania (art. 447 § 2 k.p.k.), również w aspekcie konieczności przejścia z rozpoznawania 'Sprawy w trybie przyspieszonym na tryb uproszczony bądź też zwykły tryb postępowania (art. 450 § 3 k.p.k.). Oryginalność konstrukcji ustawowej w zakresie postępowania przyspieszonego polega na tym, że prokurator, który występuje tutaj jako oskarżyciel, nie był inicjatorem procesu. Impulsem, który rodzi proces przed sądem, jest złożenie przez funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej zawiadomienia o popełnionym przestępstwie, które zastępuje akt oskarżenia. Funkcja impulsu procesowego zasady skargowości nie jest więc realizowana przez czynność oskarżyciela, którym jest prokurator, lecz przez czynność funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej, działającego na podstawie wyraźnego upoważnienia ustawowego. Dyskutować by można nad trafnością ewentualnego postulatu *de lege ferenda*, aby w prokuraturach, na obszarze działalności których obowiązuje tryb przyspieszony, wprowadzić dyżury prokuratorów (na wzór dyżurów sądowych oraz adwokackich) i sprawców przestępstw o charakterze chuligańskim doprowadzać najpierw do prokuratora, przekazując mu informację o popełnionym przestępstwie. Prokurator mógłby być także wyposażony w uprawnienie do przesłuchania sprawcy przestępstwa. Pozwoliłoby to z kolei na wprowadzenie rozwiązania ustawowego, że prokurator składałby w sądzie zawiadomienie o popełnionym przestępstwie, które zastępowałoby akt oskarżenia. Realizacja tego postulatu oznaczałaby konieczność uznania obecności prokuratora na rozprawie sądowej w sprawie rozpoznawanej w trybie przyspieszonym za obowiązkową z mocy ustawy.

Zgodnie z art. 447 § 1 k.p.k. postępowanie przyspieszone toczy się w trybie publicznoskargowym także o wymienione w tym przepisie przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego. W związku z tym powstaje

⁶⁴ Por. L. Schaff, *Objęcie oskarżenia przez prokuratora...*, op. cit., s. 46; L. Hochberg, A. Murzymowski, L. Schaff, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1959, s. 113; J. Bafia i in., op. cit., s. 110.

kwestia istnienia skargi uprawnionego oskarżyciela w tych wypadkach, kiedy sąd w toku rozprawy stwierdzi, że sprawa nie podlega rozpoznaniu w postępowaniu przyspieszonym (art. 450 § 3 k.p.k.). W uchwale z 11 XI 1970 r. Sąd Najwyższy wyraził następujący pogląd: „W razie stwierdzenia w toku rozprawy o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego, toczącej się w postępowaniu przyspieszonym (art. 447 i nast. k.p.k.), że sprawa nie podlega rozpoznaniu w tym postępowaniu (art. 450 § 3 k.p.k.), oświadczenie obecnego na rozprawie prokuratora, iż „obejmuje” oskarżenie w trybie art. 50 § 1 k.p.k., jest przyłączeniem się do postępowania już wszczętego”⁶⁵. Pogląd ten uznać należy za trafny, z tym jedynie zastrzeżeniem, co wykazaliśmy już wyżej, że niewłaściwie użyto tutaj określenia „jest przyłączeniem się”. Identyczne stanowisko zajmuje w omawianej kwestii doktryna⁶⁶. Rozwiązanie jest proste w sytuacji procesowej, kiedy w rozprawie sądowej uczestniczy w charakterze oskarżyciela publicznego prokurator. Jeśli złoży on oświadczenie, że obejmuje oskarżenie na podstawie art. 50 § 1 k.p.k., postępowanie może być kontynuowane w trybie uproszczonym. Brak takiego oświadczenia oznacza konieczność umorzenia postępowania na podstawie art. 11 pkt 4 w zw. z art. 6 k.p.k., wobec braku skargi uprawnionego oskarżyciela. W doktrynie występują różnice poglądów co do kwestii, jak należy postąpić jeśli prokurator nie uczestniczy w rozprawie. S. Zimoch stoi na stanowisku, że postępowanie należy w takim przypadku umorzyć, wobec braku skargi uprawnionego oskarżyciela⁶⁷, natomiast A. Kaftal opowiada się, jak podkreśla ze względu na potrzeby praktyki, za rozwiązaniem, aby sąd zarządził krótką przerwę w rozprawie i zwracał się z zapytaniem do prokuratora, czy skorzysta z uprawnienia przewidzianego art. 50 § 1 k.p.k.⁶⁸ Problem jest wysoce kontrowersyjny, zarówno za jednym, jak i drugim rozwiązaniem przemawia szereg argumentów, przeciwko każdemu z nich można jednak wytaczać pewne zarzuty. Jedno jest pewne, jeśli sąd w takiej sytuacji umorzy postępowanie wobec braku skargi uprawnionego oskarżyciela, nie będzie to stanowiło żadnego uchybienia. Żaden z przepisów k.p.k. nie zobowiązuje bowiem sądu do przerywania rozprawy i zwracaniu się do prokuratora z zapytaniem, czy skorzysta w konkretnej sprawie z uprawnienia przewidzianego przepisem art. 50 § 1 k.p.k. Z (momentem stwierdzenia w sprawie o przestępstwo ścigane z odkarzeniem prywatnego rozpoznawanej w trybie przyspieszonym, że tryb ten jest niedopuszczalny, przy braku objęcia oskarżenia przez prokuratora w trybie art. 50 § 1 k.p.k., wystąpi brak skargi uprawnionego oskarżyciela. Następuje tu bowiem nie tylko zmiana trybu postępowania, ale ponadto

⁶⁵ VI KZP 54/70, OSN nr 2/1971, poz. 21.

⁶⁶ Por. min. S. Zimoch, *Postępowanie przyspieszone w nowym kodeksie postępowania karnego*, NP nr 5/1970, s. 698; A. Kaftal, op. cit., s. 38.

⁶⁷ Ibidem, s. 698.

⁶⁸ Ibidem, s. 38, - 39.

pociąga ona za sobą dalszą konsekwencję, w postaci zmiany trybu ścigania przestępstwa. Przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego, rozpoznawane w trybie przyspieszonym staje się przestępstwem publicznoskargowym, a w razie stwierdzenia niedopuszczalności trybu przyspieszanego, staje się znowu przestępstwem ściganym z oskarżenia prywatnego.

Ostatnim wreszcie trybem szczególnym, przewidzianym przepisami k.p.k., jest postępowanie sądowe co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia. W zakresie funkcji impulsu procesowego zasady skargowości, spotykamy się tutaj z rozwiązaniem ustawowym różniącym się w sposób zasadniczy od dotąd poznanych. Zgodnie z art. 457 § 1 k.p.k., w tym szczególnym trybie postępowania akt oskarżenia zastępuje orzeczenie o ukaraniu wydane w sprawie o wykroczenie, a jeżeli takie nie zapadło, to wniosek o ukaranie. Przepis ten nie wyjaśnia jednak sprawy do końca, nie daje bowiem odpowiedzi na pytanie, kiedy sprawa o wykroczenie będzie rozpoznawana przez sąd w omawianym trybie postępowania. Odpowiedzi na to pytanie szukać należy w przepisach kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia z 20 V 1971 r. Art. 77 § 1 tego kodeksu przewiduje jako jeden ze środków zaskarżenia, żądanie skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Przepis art. 86 k.p.w. stwierdza, że jest to środek zaskarżenia przysługujący od orzeczeń kolegium pierwszej instancji o ukaraniu zasadniczą karą aresztu lub karą ograniczenia wolności. Powstaje teraz problem, kto może być inicjatorem rozpoznania sprawy o wykroczenie przez sąd? Wskazany już wyżej art. 86 k.p.w. daje na to odpowiedź, stwierdzając że uprawnieni do wnoszenia odwołań mają prawo złożyć środek zaskarżenia w postaci żądania skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Podmiotami tymi są, zgodnie z art. 80 k.p.w., obwiniony, oskarżyciel publiczny, pokrzywdzony oraz instytucja państwowa lub społeczna, która złożyła wniosek o ukaranie. Przyjmuje się, w związku z tym w doktrynie, że dopiero orzeczenie o ukaraniu łącznie z żądaniem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego zastępuje akt oskarżenia w postępowaniu sądowym co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia⁶⁹. Czynnością inicjującą postępowanie sądowe co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia może więc być nie tylko czynność oskarżyciela publicznego (art. 27 k.p.w.) czy pokrzywdzonego (art. 32-33 k.p.w.), ale także obwinionego i jego obrońcy oraz instytucji państwowej lub społecznej, która złożyła wniosek o ukaranie. Jest to więc rozwiązanie typowe dla modelu postępowania odwoławczego, a nie dla postępowania w pierwszej instancji. Staje się to zrozumiałe, jeśli zwróci się uwagę na treść art. 461 § 1 k.p.k., z którego wynika, że wyrok sądu powiatowego rozpoznającego sprawę o wykroczenie (z wyjątkiem określonym

⁶⁹ Por. M. Cieślak, *Postępowanie karne. Część ogólna*, Kraków 1971, s. 173; Z. Gostyński, *Żądanie skierowania sprawy o wykroczenie na drogę sądową*, NP nr 6/1972, s. 899 - 900.

w art. 461 § 2 k.p.k.) nie podlega zaskarżeniu. Nie można w całości aprobować więc poglądu, że sądu nie można uważać za instytucję odwoławczą od orzeczeń w sprawach o wykroczenia⁷⁰. Sąd rozpoznaje przecież sprawę o wykroczenie na skutek wniesionego środka zaskarżenia, pamiętać musimy jednocześnie, że jest to jedyny środek zaskarżenia przysługujący od orzeczeń kolegium pierwszej instancji o ukaraniu zasadniczą karą aresztu lub karą ograniczenia wolności. Postępowanie w sądzie ma więc charakter postępowania kontrolnego. Postępowanie sądowe co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia jest trybem szczególnym, mającym cechy zarówno postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i odwoławczego. Za słuszny zatem należy następujący pogląd: „Rozprawa w sprawie o wykroczenie toczy się według przepisów obowiązujących w I instancji w postępowaniu uproszczonym. Nie jest to zatem rozpoznanie rewizyjne, mimo że sąd przeprowadzając postępowanie po wydaniu przez kolegium merytorycznego orzeczenia wykazuje pewne cechy instancji odwoławczej. Jedynie w przypadku przekazania sprawy przez kolegium orzekające przy WRZZ rozpoznanie sprawy przez sąd nie ma charakteru postępowania kontrolnego”⁷¹. Nie można omawianego trybu szczególnego/traktować w oderwaniu od postępowania, które już się toczyło przed kolegium do spraw wykroczeń lub innym organem uprawnionym do orzekania w zakresie wykroczeń. Podkreślmy zatem raz jeszcze, że rozwiązanie ustawowe w zakresie czynności inicjującej ten tryb postępowania (z wyjątkiem przekazania sprawy z urzędu przez kolegium orzekające przy WRZZ — wtedy wyrok sądu, zgodnie z art. 461 § 2 k.p.k., może być zaskarżony rewizją, a więc sąd występuje wyłącznie jako I instancja), jest charakterystyczne dla postępowania odwoławczego (kontrolnego), a nie postępowania pierwszoinstancyjnego. W związku z tym, nie może dziwić, że w zakresie postępowania sądowego co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia, spotykamy się z ograniczeniem prokuratorskiego monopolu oskarżania. Impulsem tego postępowania sądowego mogą być czynności kilku wyżej wskazanych podmiotów. Mimo to ustawodawca nie pozbawia prokuratora uprawnienia do występowania w tym szczególnym trybie postępowania w charakterze oskarżyciela publicznego. Mamy tutaj do czynienia z sytuacją zbliżoną do tej, którą poznaliśmy omawiając postępowanie przyspieszone. Sytuacja nie jest oczywiście identyczna. Uprawnienie prokuratora do występowania w charakterze oskarżyciela publicznego przewidziane jest wyraźnie przepisem art. 457 § 2 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem, organ działający w charakterze oskarżyciela publicznego w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, jeżeli złożył wniosek o ukaranie lub żądanie skierowania sprawy do sądu, może brać nadal udział w postępowaniu sądowym w charakterze oskarżyciela publicznego zamiast lub obok prokuratora. Pokrzywdzonego ustawa wyposaża jedy-

⁷⁰ Por. J. Bafia i in., op. cit., s. 593.

⁷¹ M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski, op. cit., s. 276.

nie w uprawnienie do występowania w charakterze oskarżyciela posiłkowego (art. 457 § 3 k.p.k.). Tak więc, mimo że może on być podmiotem, którego czynność inicjuje postępowanie sądowe, ustawa nie nadaje mu uprawnień oskarżyciela zasadniczego. Zatem w sytuacji, kiedy żądanie skierowania sprawy ma drogę postępowania sądowego zostało złożone przez obwinianego lub jego obrońcę, pokrzywdzonego oraz instytucję państwową lub społeczną, która złożyła wniosek o ukaranie, w postępowaniu sądowym co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia w charakterze oskarżyciela publicznego wystąpić może wyłącznie prokurator, mimo iż nie on był inicjatorem procesu.

III

Słów kilka poświęcić należy z kolei procesowi adhezyjnemu. Jak trafnie zauważa W. Daszkiewicz⁷², przesłanką procesu adhezyjnego jest istnienie powództwa cywilnego w danej sprawie karnej, bowiem jest to proces oparty na zasadzie skargowości. Sąd nie jest uprawniony orzekać o prawach i obowiązkach cywilnych, jeśli nie zostało wytoczone powództwo przez uprawniony do tego podmiot. Słuszne zatem jest spostrzeżenie, że powództwo jest dla sprawy cywilnej tym, czym dla sprawy karnej jest skarga uprawnionego oskarżyciela⁷³. Można nawet powiedzieć, że powództwo jest skargą cywilną, a więc żądaniem urzeczywistnienia w konkretnej sprawie normy prawnej przez wydanie orzeczenia sądowego o określonej treści. Warto tutaj zwrócić uwagę na to, że powództwo to jest powództwem adhezyjnym, a więc skargą dołączoną do innej, głównej skargi⁷⁴. Jest to cecha charakterystyczna procesu adhezyjnego. W zakresie procesu adhezyjnego musi więc istnieć jakby podwójny impuls, a mianowicie skarga uprawnionego oskarżyciela (skarga karna) oraz ponadto dołączone do niej powództwo adhezyjne (skarga cywilna). Brak jednego z tych impulsów powoduje niedopuszczalność procesu adhezyjnego. Skarga cywilna, identycznie jak karna, aby mogła być skuteczna musi pochodzić od uprawnionego podmiotu. Zgodnie z art. 52 k.p.k. wytoczyć przeciw oskarżonemu skargę cywilną w celu dochodzenia w postępowaniu karnym roszczeń majątkowych wynikających bezpośrednio z popełnienia przestępstwa może pokrzywdzony, a w razie jego śmierci osoby wskazane w art. 43 k.p.k. I tutaj ustawodawca przewiduje także możli-

⁷² W. Daszkiewicz, *Proces adhezyjny na tle prawa polskiego*, Warszawa 1961, s. 73.

⁷³ Por. W. Daszkiewicz, *Zasądzenie odszkodowania z urzędu w polskim procesie karnym*, Warszawa 1970, s. 59 - 60.

⁷⁴ Por. W. Daszkiewicz, *Naprawienie szkody w prawie karnym*, Warszawa 1972, s. 38, przypis 11.

wość ingerencji prokuratora. Podstawą prawną tej ingerencji jest przepis art. 54 k.p.k., który tworzy konstrukcję w pewnym sensie podobną do przyjętej przez ustawodawcę w art. 50 k.p.k., a odnoszącą się do ingerencji prokuratora w sprawę o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego. Na podstawie art. 54 k.p.k., prokurator uprawniony jest do wytoczenia skargi cywilnej na rzecz pokrzywdzonego lub osoby, o której mowa w art. 53 § 1 k.p.k. albo popierania już wytoczonej skargi, jeżeli według jego oceny wymaga tego interes społeczny. Tak więc, funkcję impulsu procesowego w zakresie dochodzenia roszczeń majątkowych wynikających bezpośrednio z popełnienia przestępstwa może realizować nie tylko pokrzywdzony lub, w przypadku jego śmierci, osoby wymienione w art. 43 k.p.k., ale także prokurator. Dodajmy w tym miejscu, że w naszym procesie karnym możliwe jest także zasądzenie odszkodowania pieniężnego z urzędu przez sąd rozpoznający sprawę karną, a podstawą do tego jest przepis art. 363 k.p.k. W zakresie tej konstrukcji ustawowej nie jest realizowana funkcja impulsu procesowego, a działanie sądu jest wyraźnie działaniem podejmowanym z urzędu, możliwym wówczas, gdy nie wytoczono skargi cywilnej.

IV

Podkreślmy teraz, że zgodnie z art. 388 pkt 4 k.p.k. uchybienie procesowe w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela zaliczane jest do bezwzględnych przyczyn odwoławczych, które zobowiązują sąd odwoławczy do uchylenia zaskarżonego orzeczenia i umotywowanego postępowania, niezależnie od granic środka odwoławczego i wpływu uchybienia na treść orzeczenia. Zwrócić zatem należy uwagę na to, że nie tylko sąd I instancji ma ustawowy obowiązek badania, czy spełniona jest przesłanka procesowa w postaci skargi uprawnionego oskarżyciela, ale obowiązek taki spoczywa także na sądzie odwoławczym, w przypadkach zaskarżenia orzeczenia sądu I instancji. W przypadkach uprawomocnienia się orzeczenia, naprawienie błędu możliwe jest zarówno w drodze wniesienia rewizji nadzwyczajnej, jak i wznowienia postępowania. Uchybienie procesowe w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela stanowić może nie tylko podstawę wznowienia na wniosek, lecz także z urzędu (art. 474 § 2 w zw. z art. 476 § 1 k.p.k.). Ustawa stwarza więc wystarczające gwarancje zapewniające naprawienie błędu, w postaci rozpoznania sprawy przez sąd bez skargi uprawnionego oskarżyciela.

Trudno sobie wprost wyobrazić, by w praktyce mogło dojść do rozpoznania sprawy przez sąd, kiedy nie zostanie złożona w ogóle żadna skarga. Brak skargi uprawnionego oskarżyciela nie może być oczywiście pojmowany tak wąsko. Zwraca na to uwagę F. Prusak, tak pisząc na ten temat: „Omawiany bezwzględny powód rewizyjny, w zakresie obejmują-

cym brak skargi, należy pojmować stosunkowo szeroko, a zwłaszcza nie należy ograniczać go jedynie do fizycznego (obiektywnego) braku skargi, ale obejmować również sytuacje braku skargi w sensie prawnym"⁷⁵.

L' ACCUSATION DE L'ACCUSATEUR AYANT-DROIT EN TANT QUE LA CONDITION POSITIVE DE VALIDITÉ DU PROCÈS

R é s u m é

Le procès pénal appuyé sur le principe de la procédure de type accusatoire doit compter aux conditions de validité du procès l'action pénale de l'accusateur ayant-droit. L'accusation c'est la force motrice du procès pénal, elle met en marche le procès dans l'affaire pénale concrète. C'est donc un facteur de mouvement et du développement du procès pénal.

Le droit à l'accusation peut être réalisé par de divers sujets. L'acte de procès en forme de l'introduction de l'action pénale peut être accomplie par les organes de l'Etat ainsi que par les personnes privées, p. ex. par la personne lésée. Dans le procès pénal appuyé sur le principe de la procédure de type accusatoire ces actes ne sont jamais exercés par le tribunal.

L'action pénale est l'un des plus essentiels actes du procès dans le procès pénal. Pour exprimer la volonté à poursuivre dans l'action pénale les plus essentiels sont: les données concernant la personne de l'accusé et la description de l'acte délictueux. Les exigences légales de l'action pénale sont différentes, ce qui est visible dans les modes particuliers de la procédure pénale. On consacre dans l'article beaucoup de lieu à cette question.

Dans le procès pénal polonais le monopole de l'accusation dans toutes les affaires pénales appartient au procureur. Les autres organes possèdent une autorisation légale pour agir en caractère de l'accusateur public dans quelques modes particuliers de la procédure pénale. C'est dans la suite de l'article qu'on montre comment se forment ces autorisations.

On a aussi consacré beaucoup d'attention au problème de l'ingérence du procureur, en s'apuyant sur l'article 50 § 1 du Code de procédure pénale, dans les affaires concernant les infractions poursuivies et de l'accusation privée.

⁷⁵ F. Prusak, *Podstawy rewizji w procesie karnym*, Bydgoszcz 1970, s. 74.